

W dniu 13 maja b.r. odbył się X Jubileuszowy Zjazd Krajowy Towarzystwa Kultury Świeckiej, najliczniejszej obecnie organizacji wolnomyślicielskiej działającej w Polsce

Zarys historii TKŚ

Początki Towarzystwa Kultury Świeckiej sięgają odwilży roku '56, kiedy mogły powstać dwie organizacje wolnomyślicielskie zajmujące się propagowaniem laickości i świeckiego wychowania — **Towarzystwo Szkoły Świeckiej** oraz **Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli**. Wcześniej, po wojnie, próbowała odrodzić się organizacja wolnomyślicielska, nawiązująca do przedwojennego ruchu laickiego — **Stowarzyszenie Myśli Wolnej**. W 1947 r. odbył się jej zjazd, lecz już wkrótce została ona storpedowana i rozwiązana przez władze — w 1948 r. wstrzymano wydawanie „Głosu Wolnych”, organu stowarzyszenia, aresztowano też przewodniczącego, Teofila Jaśkiewicza, a w 1951 r. organizacja została rozwiązana. Powstałe później Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli zostało założone przez ludzi związanych z początkami ruchu wolnomyślicielskiego w Polsce z 1907 r. TŚŚ i SAIW przez kolejne lata współpracowały ze sobą, a w roku 1969 doszło do ich zjednoczenia pod nazwą **Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej**.

Przez resztę PRL-u TKKS miała czekać świetna kariera i liczne sukcesy. W roku 1977 wydano rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie uznania stowarzyszenia „Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej” za stowarzyszenie wyższej użyteczności (Dz.U., nr 34, poz. 149). TKKS była wspierana finansowo i organizacyjnie przez państwo i wyrosła na prawdziwego molocha organizacyjnego. O tym, jak było to rozbudowane obrazuje organizowanie dawniej „konferencji prezesów zarządów gminnych Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej”. Struktury liczyły tysiące kół (w zakładach pracy, jednostkach wojskowych, szkołach i uczelniach), dziesiątki tysięcy członków, rady na poziomie kraju, województwa, powiatu i gminy. Organem stowarzyszenia było czasopismo „Argumenty”, gdzie publikował m.in. Kołakowski.

Zostawiając na boku ocenę koneksji TKKS z ówczesnym reżimem, jest to z pewnością organizacja mająca na swym koncie znaczne zasługi dla rozwoju kultury świeckiej w kraju. TKKS realizowało swe cele przede wszystkim przez organizację licznych prelekcji i klubów dyskusyjnych, Uniwersytety Powszechne dla Rodziców, Koła Młodych Racjonalistów (prowadzone wspólnie z ZHP oraz ZSMP), opracowywanie świeckich ceremonii (m.in. chrzciny, pogrzeby itd.), propagowanie świeckich form życia rodzinnego, organizacje olimpiad filozoficznych oraz konkursów religioznawczych. Ośrodki Kształcenia Kadr Laickich kształciły prelegentów TKKS. Wrocławscy ateści w 1960 r. powołali Klub Myśli Wolnej — miejsce spotkań działaczy i sympatyków SAIW. Szczególnym powodzeniem cieszyły się czwartkowe wieczory religioznawcze. Przy niektórych szkołach TKKS prowadziło Punkty Odczytowo-Dyskusyjne dla rodziców, gdzie dyskutowano problemy związane z okresem dojrzewania dzieci i wpływem domu rodzinnego oraz budowaniem autorytetu rodziny.

TKŚ po 1989

Po 1989 r. przyszedł zmierny i dramatyczny kurczenie się organizacji w której dziś zostało może z kilkaset członków, w większości nieaktywnych. Z tysięcy kół zostało ok. 25, z czego ok. 10 w miarę aktywnych. W 1992 r. TKKS zmieniło nazwę na **Towarzystwo Kultury Świeckiej**, w 1998 r. do nazwy dodano **imię Tadeusza Kotarbińskiego** (głównie dzięki jego synowi, Adamowi Kotarbińskiemu, pozyskanemu wówczas dla stowarzyszenia, obecnie honorowemu prezesowi). Przez okres III RP były to jedyne zmiany statutu. TKŚ nie potrafiło się odnaleźć w nowej rzeczywistości i wypracować nowej formuły działania, która zapobiegłaby dramatycznemu kurczeniu się ruchu wolnomyślicielskiego w Polsce. Obecnie istnieją ogniska lokalne TKŚ w: Bielsku-Białej, Bydgoszczy, Chełmie, Katowicach, Koninie, Racjonalista.pl



Koszalinie, Krakowie, Łodzi, Puławach, Radomiu, Rzeszowie i Warszawie. Krzewią świecką obrzędowość pogrzebową, organizują spotkania dyskusyjne i odczyty, wydają oświadczenia, w Katowicach działa Klub Kultury Współżycia i Tolerancji, w Krakowie TKŚ posiada własną siedzibę i wydaje Forum Myśli Wolnej (na poziomie krajowym jest Res Humana), współpracuje także ze Stowarzyszeniem Kuźnica.

Nie wiadomo, czy kluczowe dla zapaści było nieodnalezienie nowej formuły, czy też okoliczności zewnętrzne, niezależne od wolnomyślicieli — wszak zakładane później organizacje tworzące ruch świecki, również po okresach pewnego rozwoju przeżyły zapaść tak że dziś trudno jest w ogóle mówić o jakimś ruchu laickim czy wolnomyślicielskim w Polsce, gdyż aktywne są w zasadzie jednostki, tworzące w gruncie rzeczy bardzo niewielką grupę osób. Na ostatnim zjeździe padły złowieszcze i autokrytyczne słowa: „Niestety, w Polsce najlepiej potrafiła się porozumiewać tradycja niemyślenia”.

X Zjazd

Na X Zjeździe zebrało się 37 delegatów (z 55 wybranych). Po otwarciu zjazdu przez przewodniczącego TKŚ, prof. Jerzego Wiatra, wyborze prezydium zjazdu oraz komisji zjazdowych, miało miejsce przyznanie honorowego członkostwa zasłużonym członkom TKŚ — prof. Andrzejowi Nowickiemu (który z powodów zdrowotnych nie mógł uczestniczyć w zjeździe, choć przygotował w specjalnym wydaniu Res Humany tezy do deklaracji programowej TKŚ na X Zjazd) oraz Michałowi Horoszewiczowi. Następnie innym zasłużonym członkom przyznano dyplomy i Medale Boya-Żeleńskiego.

Przedstawiono również gości, którzy zaszczytili zjazd, w tym najbardziej dostojnego — sekretarza generalnego SLD.



O obecności przedstawicieli bratnich ideowo organizacji wolnomyślicielskich — nie wspomniano. Spośród zaproszonych gości przed nawias został wystawiony sekretarz generalny SLD, Grzegorz Napieralski, a po upomnieniu także i przedstawicielka SDPL — Małgorzata Winiarczyk-Kossakowska. Sekretarz generalny bratniej partii w swym wystąpieniu wyznał, że obecnie SLD popiera rozdział Kościoła od państwa, zastrzegł przy tym przed zebranymi ateuszami, że sam jest osobą wierzącą. Małgorzata Winiarczyk-Kossakowska, reprezentująca tolerowaną partię, odczytała list od Marka Borowskiego, który również zadeklarował gotowość działania na rzecz rozdziału Kościoła od państwa. Dowiedzieliśmy się też, że SDPL przygotowuje jakiś dokument „Świecka Polska”. Wśród zaproszonych zabrakło przedstawicieli innych partii, które mocno podkreślają przywiązanie do świeckości państwa, jak Unia Lewicy, Racja Polskiej Lewicy (która *de facto* była reprezentowana przez Krzysztofa Mrózia z PSW), Unia Pracy czy nawet Partia Demokratyczna (której przedstawiciel, Władysław Frasyniuk, na dyskusji organizowanej niedawno w Domu Księgarza w Warszawie przez lesbijki i feministki, był mocno antyklerykalny w swych wypowiedziach).



Wystąpienie prof. Wiatra

Związanie TKŚ z SLD wynika z podpisanej umowy „o współpracy pomiędzy Sojuszem Lewicy Demokratycznej i Towarzystwem Kultury Świeckiej” z 14.12.2001. Dzięki niej przedstawiciel TKŚ znalazł się w Radzie Polityczno-Programowej SLD. W dokumencie „Działalność Towarzystwa Kultury Świeckiej w latach 2002-2006”, czyli w sprawozdaniu z działalności między IX i X Zjazdem Krajowym, wspomniane są oświadczenia jakie na przestrzeni tych lat wydawało Towarzystwo Kultury Świeckiej. Niemal wszystkie dotyczyły spraw partyjno-politycznych, takich jak „oburzenie na zachowanie grupy posłów prawicy w Sejmie” (X 2002), „sprzeciw wobec brutalnego ataku sił prawicy wymierzonego w rządzące siły lewicy, które za pretekst uczyniły tzw. aferę Rywina” (II 2003), „głębokie zaniepokojenie rozłamek w SLD” (IV 2004), „na ręce prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego wyraziliśmy pełną solidarność z jego odmową składania wyjaśnień przed sejmową komisją śledczą ds. Orłenu” (wiosna 2005). Co u licha to wszystko ma wspólnego z kulturą świecką, wolną myślą i racjonalizmem? Związki są bardzo odległe i nader problematyczne... Wygląda to tak, jakby działalność o kulturę laicką w Polsce do jakiej TKŚ chce się ograniczyć polegać miała na namawianiu SLD do realizacji założeń programowych dotyczących świeckości państwa. Jest to jakaś droga, ale niestety raczej bardzo śliska.

Jeśli mówi się poważnie o wychodzeniu do młodych, jeśli jest się zainteresowanym rozwojem ruchu wolnomyślicielskiego w Polsce, czy można zamykać się w granicach już nawet nie tylko jednej orientacji politycznej, ale i jednej tylko formacji politycznej? Pomińmy już milczeniem, że dla TKŚ goście z innych organizacji i redakcji wolnomyślicielskich nie są tak istotni jak goście z partii. To obrazuje hierarchię wartości. Niektórzy działacze laicki mają tendencje do utożsamiania ruchu humanistyczno-wolnomyślicielskiego z częścią ruchu lewicowego. Nie zgadzam się z tym, inne założenie legło u podstaw Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów, współpracować bowiem powinniśmy w miarę możliwości z każdą organizacją, która realizuje jakiś cel nam bliski. Nie możemy też mówić, że wolnomyśliciele to ludzie lewicy, gdyż oznacza to wykluczenie bardzo wielu zainteresowanych kulturą świecką, humanizmem, wolnomyślicielstwem i racjonalizmem, ale nieutożsamiających się z lewicową orientacją polityczną. Znam bardzo wielu takich. Stąd też wolnomyśliciele, jako ruch, nie powinni określać swojej orientacji politycznej. Tymczasem w przypadku TKŚ mamy nie tylko określenie orientacji politycznej, ale i konkretnej partii. Wolna myśl jest z pewnością ponadpartyjna.

TKŚ utworzyło 4 komisje w łonie stowarzyszenia: organizacyjną, finansową, naukową oraz młodzieżową. Ta ostatnia świadczy, że organizacja ma aspiracje docierania do ludzi młodych. Ta kwestia to jedna z największych porażek wolnomyślicieli: przerwana została „sukcesja pokoleniowa” działaczy laickich, w TKŚ praktycznie brak młodych twarzy (poza Lechem M. Nijakowskim czy nawet Małgorzatą Winiarczyk-Kossakowską), średnia wieku to pewnie ok. 70 lat. Czy z taką strukturą wiekową w TKŚ można się jeszcze spodziewać jakiegoś aktywnego działania poza wręczaniem medali i wydawaniem oświadczeń? Jedno z najciekawszych i najkonkretniejszych wystąpień miał Stanisław Franczak, redaktor naczelny „Forum Myśli Wolnej”, który mówił także o konieczności współpracy z innymi organizacjami, także zorganizowanymi niedawno racjonalistami. Nikt tego nie podchwycił, a przewodniczący prezydium pochwalił redaktora jedynie za pomysł ustanowienia nowego medalu — obok Medalu Boya, ma być także Medal Kotarbińskiego.

Jedyną krytyczną wypowiedzią do obecnej polityki władz TKŚ było wystąpienie pana Racjonalista.pl

Buczkowski z Bielska-Białej. Zarzucił Radzie Krajowej, że nie poparła Marii Szyszkowskiej tylko Cimoszewicza, co okazało się zupełnym błędem. Zarzucił też niezrealizowanie uchwał IX Zjazdu Krajowego. Organowi TKŚ zarzucił niepodjęcie trudnych tematów rozrostu klerykalizacji i niewspieranie Barbary Stanosz oraz zbyt uległość wobec Kościoła, który wcale nie jest Kościołem dialogu i tolerancji, lecz Kościołem walczącym, który bezpośrednio atakuje drogie nam wartości, w tym samą kulturę świecką.

Zgoła inne poruszenie na sali wywołał prof. Kuczyński, kwestionując formułę rozdziału, zachęcając do dialogu i opowiadając o fenomenie Jana Pawła II, i to nawet z punktu widzenia marksizmu. W odpowiedzi biolog dr Jan Kozłowski przedstawił wymiar jaki miało sprzeciwianie się przez Jana Pawła II prezerwatywom i okłamywanie pod tym wpływem przez księży i uległych świeckich o nieskuteczności tego środka w zapobieganiu HIV. Ponoć Olga Lipińska powiedziała, że dwa listy episkopatu spowodowały zdjęcie z ekranu jej kabaretu. Czy to jest dialog?

Na zjeździe podkreślono, iż w przyszłym roku ruch laicki obchodzić będzie 100-lecie swego istnienia. Za początek tego ruchu uznaje się bowiem powołanie pisma „Myśl Niepodległa” oraz pierwszy zjazd wolnomyślicieli, który w grudniu 1907 r. skupił kilkaset osób. Miejmy nadzieję, że do tego czasu i Polskie Stowarzyszenie Racjonalistów rozwinie się na tyle, by móc aktywnie przyłączyć się do zorganizowania czegoś specjalnego na tę okoliczność.

Zjazd TKŚ dokonał gruntownej zmiany statutu, dostosowano go do nowych warunków społecznych, poprzedni był dostosowany do molocha organizacyjnego. Dzięki wprowadzeniu zasady głosowania jawnego, nawet w sprawach personalnych, sprawnie przeprowadzono wszystkie głosowania, w tym wybór nowych władz. Przewodniczącym znów został prof. Wiatr, I wiceprzewodniczącym - dr Zdzisław Słowik (redaktor Res Humany), a II wiceprzewodniczącym — dr Małgorzata Winiarczyk-Kossakowska, sekretarzem zaś Lech M. Nijakowski (socjolog). Do Rady Krajowej wybrano 32 osoby, ze znaczną przewagą Warszawy.



Wystąpienie Małgorzaty Winiarczyk-Kossakowskiej, osoby wielce zasłużonej dla polskiego prawa wyznaniowego

Trudno dziś przewidzieć jakie są perspektywy ruchu laickiego w Polsce. Racjonalizm, humanizm, wolnomyślicielstwo są krzewione dzięki Racjonałiście skuteczniej niż jakimkolwiek innemu czasopiśmie. Ale czy będą powstawać sprawne grupy i społeczności wolnomyślicieli poza internetem - to cały czas jest kwestia otwarta. Polskie Stowarzyszenie Racjonalistów ma zamiar brać udział w budowaniu tego, niedawno dopiero pojawiło się dla nas

zielone światło. Ale faktem jest, że nie jest łatwo wciągnąć wolnomyślicieli do normalnego działania. Miejmy nadzieję, że nie będziemy musieli czekać na wprowadzenie publicznej chłosty za nieuczęszczanie do kościoła, aby przełamać marazm polskiego ruchu laickiego.

Zobacz także te strony:

[List otwarty do Towarzystwa Kultury Świeckiej](#)
[W odosobnionej żyjąc wieży...](#)

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 15-05-2006 Ostatnia zmiana: 21-05-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4779) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4779>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych

serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl